

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO!



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 29. Maja. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby niższej oznajmił lord Russel, że otrzymał ostatni protokół wiedeński z d. 23. Maja. Francya wysłała siły wojenne, celem obsadzenia Pireu, a jeżeli potrzeba się okaże, nawet Ateny.

Triest, d. 30. Maja. — Parowiec przybył z Lewanty i przywiózł wiadomość z Aten, że wojska francuskie przybyły do Pireu, ale jeszcze niewylądowały. W okolicach górzystych Epiru znajdowało się jeszcze 2000 powstańców pod dowództwem Botzarego, Tzami i Zerwasa. Turcy stali obozem pod Artą. Fuad Effendi organizuje prowincję. W Tessalii trwało jeszcze powstanie.

Wiedeń, 30. Maja. — Według wiadomości z Bukarestu z d. 27. b. m. Turcy opuścili Turtukaj, który obsadzili następnie Rosyanie. Sądzą że Rosyanom uda się zająć Nikopoli. Rosyanie są przekonani, że Silistrya tylko jeszcze tydzień potrzyma się, natomiast przypuszczano, że Turcy z Szumli mogą przybyć Szumli na odsiecz.

Berlin, 30. Maja. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego wiceprezesa sądu apelacyjnego Martensa w Magdeburgu pierwszym prezesem sądu apelacyjnego w Kwidzynie.

Berlin, 30. Maja. — Na bamberskiej konferencji tylko cztery królestwa są reprezentowane: Bawarya, Saksonia, Hanower i Wirtemberg, dalej Baden, obie Hesse i Nassau. Pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 26. b. m.

— Przybyła tu deputacja 3 pułku ułanów z Fürstenwalde i składa się z dowódcy pułku pułkownika Sobbe, majora Sameckiego, rotmistrza Gentzkowa i jednego wachmistrza. Deputacja ta jedzie do Petersburga celem złożenia powinszowania wielkiemu księciu następcy tronu.

— Wirtemberski Staatsanzeiger pisze, że cesarzowa Eugenia zawezwała do siebie ojca Venturę zakonnika włoskiego znanego z swoich opinii republikanckich i starała się uczynić go skłonnym sprawie napoleońskiej. Cesarzowa mówiła o przeobrażeniu Włoch na państwo związkowe na wzór związku niemieckiego z papieżem na czele, a o Ventura oświadczył, iż lubo związek niemiecki nie jest jego ideałem, wszakże reszta włoska z takim naczelnikiem jak papież, podobna może być mniej więcej do rzeczywistej polityki. O Ventura otrzymał zaproszenie do St. Cloud na dalsze rozmowy z cesarzową.

— Zeit pisze: Gabinet monachijski po uczyniowej do rządów niemieckich notyfikacji o zawarciu przymierza austriacko pruskiego, i wezwaniu do przystąpienia doń przez proste oświadczenie, zwołał średnie i małe państwa niemieckie do Bambergu, aby stosunek tych państw do zawartego przymierza, a w ogóle do sporów wschodnich, poddać pod obrady. Nie można powiedzieć, aby pierwszy ten krok powszechnie dobrze sprawił wrażenie. Traktat z dnia 20. Kwietnia nie jest ani wyłącznie austriackim, ani wyłącznie pruskim; zawarty on właściwie został dla strzeżenia i nadania mocy interesom niemieckim. Po rządach niemieckich należało oczekiwać, iż uznają one po prostu niemiecką dążność traktatu; należało spodziewać się, że się nie znajdzie ani jeden gabinet niemiecki, któryby z przystąpieniem zwlekał, albowiem połączenie z Austrią i Prusami samo jedno zdolne jest zabezpieczyć niepodległość Niemiec, a tём samem i niepodległość każdego pojedynczego państwa niemieckiego, którą obrona naprzeciw obcym interesom, wspólnym jest celem tak w Wiedniu jako i w Berlinie.

Zbór bamberski wznieca sam przez się obawę, że mogłoby znowu tam iść o rozpadnięcie niemieckich interesów, a wystąpienie takich, które zamiast jednności niezgodę, zamiast jasności zamęt wywołać zdolne. Bez mała nie mylimy się utrzymując, że w Bambergu nie Niemcy, nie sprawa Niemiec popierane będą, ale pytanie jakie p. Pfordten na stół wnieść tam zamysła, jest całkiem odrębne, bo bawarsko greckie. Król Otto jest księciem bawarskim, bliskie związki pokrewne łączą go z królewskim domem Bawaryi. Nie naturalniejszego, jak to, że w Monachium wielkie panuje współczucie dla utrzymania tronu greckiego. Wszakże tyczy to jedynie Bawaryi i dynastii bawarskiej; coby zaś Niemcy obchodzić to miało, i dla czego by po nich wymagano wystąpienia w szranki w obronie bezprzykładnych błędów politycznych, jakie młodociany tron w trudne niebezpieczeństwa teraz pogrążyły, tego w samej rzeczy niepodobna się dopatrzeć.

Jak to z łatwością przewidywać można było, ale na co nie mają ócz w Atenach, powstanie greckie, które się nie inaczej udowodniło jak wyprawami za łupem i rozbojem, rychło stłumionem zostało; dogorywa ono już obecnie, a ze wszystkich nadziei, jakie gabinet ateński na niem budował, nie

pozostało mu nie prócz przeświadczenia, iż się ciężko skompromitował. W obec tego wszystkiego, rzecz trudna do pojęcia, teraz jeszcze, kiedy sprawa tak bliską rozpaczego ukończenia, najmniej o czem jeszcze w Atenach myślą, to o rozpostarciu granic swoich. Dziennikarstwo bawarskie, a na jego czele Gaz. powsz. augsburska rok już temu jak z niezwykłą gorliwością grecką politykę prowadzi. Znużyło się nad udowodnienie konieczności przywrócenia cesarstwa bizantyńskiego z królem Otonem na czele, na gruzach rozprzeczającego się zdaniem tego dziennikarstwa, państwa Osmanów. Również Gaz. poczt. frankfurcka raczyła oddać się na usługi tych usiłowań w szeregu artykułów swoich. Idęć cesarstwa bizantyńskiego porzucono już zapewne w Monachium, ale nie w Atenach, w Monachium myślą tylko o utrzymaniu tego, co niegdyś sympatyje Europy i bitwa pod Nawarynem dla Hellenów zdobyły. Nie wątpimy, że pragną tego podobnie w Wiedniu i Berlinie, jesteśmy nawet przekonani, że i tam i tu przemawiano chętnie za łagodnym traktowaniem Grecyi i rządów ottońskich, ale nie sądzim, aby się kiedykolwiek zdecydowano na inną jaką interwencję w sprawie greckiej.

Czego Bawarya chce w Bambergu, tego istotnie z pewnością nie wiążemy, że wszystkich jednak okoliczności i z tego co w dziennikach przebiega, można się coś niecoś domyślać. Bawarya chciałaby wnieść sprawę grecką na konferencję w Wiedniu; chciałaby, iżby Niemcy przyjęli na siebie ciężar posiadłości króla Otona, i aby do umowy austriacko pruskiej włączono ustęp mieszczący w sobie tę rekojmie. Posłannictwo pułkownika Tann do Wiednia i radcy gabinetowego Dönniges do Berlina nieochybnie tego dotyczy. Widocznie, że p. Pfordten mniema trwalszą dla tej polityki znaleźć podstawę, jeżeli mu się powiedzie zainteresować tu pewną liczbę innych rządów niemieckich. Dziś już wiadomo, że na zbór bamberski zbierze się tylko część krajów związku niemieckiego. Jakiemkolwiekby wszakże decyzje ten odłamek Niemiec mógł powziąć: nie masz o czem wątpić, iż uchwały te najmniejszego nie wywrą wpływu na konferencję wiedeńską i na politykę przymierza austriacko pruskiego.

Kwestya grecka jest w tej chwili dla Niemiec owem jajem kukulki, którego nie powinny przyjąć pod siebie i wylęgać. Rząd grecki odbierał częste i nalegające przestrogi; nie dawał jednak na nie baczności, a dziś jeszcze kiedy miecz Damoklesa wisi nad głową jego, kiedy Anglia i Francja za zgodną mocarstw niemieckich uroczyście wyrzekły w Wiedniu utrzymanie całości państwa tureckiego — dziś rząd ten żywi jeszcze plany rozprzeczania granic swoich: nie mu już więc jak się zdaje nie pomoże, i nie zatrzymując się dąży on ku kresowi przeznaczenia swego. Niemcy mogą ubolewać nad tem przez wzgląd na współczucie niegdyś swoje dla Grecyi, ale nie mogą dobyć i nie dobrać oręża w jej obronie.

Nie masz drogi która by interesa Niemiec ku Atyce wiodła. W chwili, kiedyby Niemcy wystąpili za Grecyą, musiałaby nieochybnie stać się jawnym sprzymierzeniem Rosyi; musiałaby za Grecyą i jej rządem, który tak mało okazał zdolności, bić się z zachodem, a w jakimże celu? Wiadomo z tajnej korespondencji, że cesarz rosyjski w najpomysłniejszym razie nie myślał dozwolić na utworzenie Cesarstwa greckiego, którego by stolicą był Konstantynopol. Niemcy niepotrzebnieby sobie przeto parzyły palce, dobywając kasztań z ognia.

Niech sobie to w Bambergu wezmą do serca!

Kreuzzeitung objaśnia w ten sposób oddanie pod sąd arcybiskupa frejburgskiego w d. 25. Kwiet. wieloksiążęcy badeński rząd obwodowi górnego Renu w Frejburgu przesłał do wszystkich urzędów rozporządzenie, w którym na podstawie jeneralnego dekretu ministerstwa spraw wewnętrznych (tak jak to wszystkie rządy w okręgu archidiecezyi uczyniły) znosi dotychczasowy zarząd kościelny i instytucyjowy majątku kościoła katolickiego, przenosząc asygnowanie do wyplat służące dotychczas proboszczom jako przełożonym w komitetach zarządzających funduszami instytucyj wami, na pierwszym członka świeckiego tychże komitetów, to jest na burmistrzów lub gminnych radców. W odpowiedzi na ten dekret rządowy, arcybiskup frejburgski rozesał w d. 5. b. m. okólnik do duchowieństwa badeńskiego, nakazujący księżom, aby natychmiast zwołali komitety zarządzające funduszami religijnymi, a które z samych tylko katolików wedle prawa składać się muszą, i aby od członków ich protokolarnego zażądali oświadczenia, czy majątek katolickich kościołów, instytucyj i szkół utrzymać chcą odpowiednio celowi swemu, lub czy go władzy świeckiej wydadzą? Proboszczowie obowiązani są następnie usunąć tych z pomiędzy członków komitetowych, którzyby oświadczeniem swoim (za władzą świecką) sami się z komitetu wyłączali, i miejsce ich osadzić osobami używającymi w parafii poważania i uzupełnić niemi komitet, zobowiązawszy ich dla kościoła wedle przepisów w tym względzie istniejących,

W miejsce urzędów miejscowych, rządów obwodowych i naczelnej rady kościelnej, której dotąd komitety zarządzające funduszami religijnymi, musiały przedstawiać wnioski względem wsparć szkół i ubogich, arcybiskup stawia przed sobą wnioski takowe przesyłać za pośrednictwem samego siebie i nakazuje sobie wnioski takowe przesyłać za pośrednictwem dekanatów. Rząd samowolnie przelawszy zarząd majątku kościelnego i inkantatów na władzę świecką z wyłączeniem wpływu kościoła, pozywa teraz arcybiskupa o naruszenie porządku i bezpieczeństwa publicznego i nadużycie władzy za to, że znów arcybiskup całkowicie chciał usunąć wpływ władzy świeckiej na administrację tychże funduszy.

Północny teatr wojny.

Kiel, d. 27. Maja. — Dzisiejszym parowym pociągami przybyło z Altony obcych przeszło 800 osób. Upowszechniło się tu zdanie, że flota francuska ma uważać na poruszenia Prus, ja zaś sądzę, że skoro wiatr tylko pomyślny zawieje, flota dalej popłynie ku Gothland. Francuzcy oficerowie skarżą się tu na drożyznę, a bardzo chwala sobie Hamburg.

Hamburg, d. 28. Maja. — Z Niemiec i księstw pełno tędy przejeżdża do Kielu, aby oglądać flotę francuską, na przystani kieleckiej. Jutro to jest 29. Maja, ma flota dalej popłynąć i tylko pozostanie okręt liniowy „Breslau” o 120 armatach, ponieważ na nim panuje pomiędzy osadą ospa. Chorujących pozostawia pod Kielm. Skoro flota odpłynie, upadną wszelkie domysły, dla czego tu bawi flota tak długo. Jeszcze wczoraj roznoszono pogłoskę, że wkrótce 15,000 wojska francuskiego wyładuje do Glickstadt, z kąd koleją żelazną przewiozą ich do Kielu, a z tamtąd użyci będą do działań na morzu bałtyckim.

Sztokholm, d. 24. Maja. — Dziś przed południem udał się król, królowa, następca tronu, księżniczki do szwedzko-norweskich floty pod Rotholm. Począty z Abo i Helsingforsu z d. 19. i 18. Maja nienapotkały nigdzie floty angielskiej.

Królestwo polskie.

Warszawa, 28. Maja. — Warszawski oberpoliemajster. Ponieważ w obecnym czasie, wiele osób zwykłe udaje się na odpust do Częstochowy, przeto uprzedzam mieszkańców, ażeby dla uniknięcia nieprzyjemności jakiej w drodze doznaćby mogli, każda osoba zaopatrzyła się w przepisane przez władzę świadectwo legitymacyjne, a to tem więcej, że wedle urządzeń krajowych, nikt bez takowych dowodów podróżować nie powinien; uprzedza oraz, że osoby nieopatrzone przepisaniem świadectwami, za rogatki miasta wypuszczone nie będą. — Jenerał major Gorłow.

Rossya.

Czyny studentów Odesskiego Ryszeliewskiego Liceum: Deministra, Skorobogatowa i Poulla.

Podczas bombardowania Odessy przez flotę Anglo-Francuską, społeczeństwo dla słusznej sprawy i oburzenie przeciw wrogom, skłoniły nawet młodeńców, zaledwie wyszłych z wieku dzieciennego, studentów Liceum Ryszeliewskiego: Deministra, Skorobogatowa i Poulla, dla wykonania czynów męstwa i poświęcenia się.

Deminister i Skorobogatow, wśród najcięższego boju, niejednokrotnie chodzili do baterii nr. 6, na którą skoncentrowane były strzały parostatków nieprzyjacielskich, i przynosili jenerał-adjutantowi baronowi Osten-Sacken od praporszczyka (obecnie sztabs-kapitana) Szczegolewa, niezbędne wiadomości; student zaś Poull, widząc że włościanin wiozący ładunki na podwozie wołowej dla baterii nr. 7 (obecnie Szczegolewski), ze strachu porzucił wóz i uciekł, skoczył na wóz i mimo gradu lecących kul, bomb i granatnych kartaczy, przywiózł ładunki do miejsca przeznaczenia.

Po doniesieniu o tem JCMości, naj. p. najwyższej rozkazać raczył: studentów: Deministra, Skorobogatowa i Poulla, wpisać do służby jako portupiej-praporszczyków, i najmiłościwiej udzielić im znaki orderu wojennego.

Wiadomości z nad Dunaju.

Działania na prawym brzegu Dunaju.

19 Kwietnia główne siły oddziału jenerał-adjutanta Lüdersa obrały pozycję około Czernawoda, wysunawszy straż przednią ku Rossewata, przodowym zaś posterunkiem zajęły wieś Malczewoj.

Oddział boczny pod dowództwem jenerał lejtnanta Engelhardta, ustawiony został w Deweże (Dewickioj).

Podjazdy nasze odkryły tylko w Machmut-Kojsu część jazdy tureckiej, która cofnęła się w kierunku ku Bazardżikowi, częścią zaś ku Silistrii.

Działania na lewym brzegu Dunaju.

a) Przeciw Silistrii.

Od 24 Marca do 1 Kwiet. jenerał lejtnant Chrulew, wzniósł naprzeciw Silistrii 14 baterii z epolementami, w celu działania przeciw bateriom nieprzyjacielskim na prawym brzegu Dunaju i zniszczenia floty tureckiej, która stała za wyspą Gopa.

1 Kwietnia, ochotnicy z pułku strzelców feldmarszałka ks. Warszawskiego, pod dowództwem majora Wozneszeńskiego pułku ułanów Korolenko i rotmistrza Korolenko, czyli wyspy Gołj i Gopa.

3, 4, i 5, wieszono na tych wyspach baterie.

6 Kwiet. zajęta została wyspa Tolkija.

10 Kwiet. rozpoczęto z naszych baterii ogień do stojących naprzeciw nim łodzi, z których dwie zatopiono, a jedna pochyliła się na bok.

Przybyło z Szumli do Silistrii około 5000 regularnego wojska nieprzyjacielskiego.

Podług ostatnich wiadomości, załoga Silistrii składa się z 20,000 ludzi, w liczbie tych 10,000 piechoty regularnej, 6000 jazdy, 3000 baszi-buzok (jeźdźców) i do 1000 artylerzystów.

Wojskami załogi Silistrii dowodzi Mussa-basza.

b) Naprzeciw Nikopola.

16 Kwiet., na 4 większych i 14 małych statkach, przepłynęło się z Nikopola na lewy brzeg Dunaju do 800 Turków, którzy bezzwłocznie umieszcili się za wałem dawnych fortyfikacji.

Aby nie dozwolić nieprzyjacielowi, przed nadejściem naszej piechoty, usadowić się w szanach. Dowódca 5 brygady artylerii konnej, pułkownik Reisich, skierował przeciw nim 1 dywizyon pułku ułanów ks. Nassauskiego pod dowództwem sztabs-rotmistrza Reutowie, oraz 3 sekcje pułku Dońskiego nr. 37, pułkownika Szapostnikowa, pod dowództwem Essaula Szekina.

Nie zważając na silny ogień z baterii prawego brzegu, ułani i kozacy

rzucili się na szanę, i wparli Turków do Dunaju; ale w tejże samej chwili przybyło na pomoc nieprzyjacielowi do 1000 ludzi.

Tymczasem przybyły z piechotą jenerał major Baumgarten, skierował dowodzącego pułkiem Tobolskim piechoty, pułkownika Dudickiego-Liszina z 1 1/2 batalionem powierzonego mu pułku, na szanę, zajęte przez Turków.

Batalionowy ogień piechoty tureckiej i strzały baterii Nikopolskich nie mogły bynajmniej zatrzymać śmiałych Tobolców; w mgnieniu oka opanowali oni szanę i wyparli z nich nieprzyjaciela.

Wtedy trzy wielkie statki Tureckie pospieszyły ku lewemu brzegowi z posiłkami, ale powitane zostały tak celnym ogniem 4 dział baterii lekkokonnej nr. 9, że jeden z statków, nie doszedłszy do brzegu zawrócił się napowrót; drugi, z będadami na nim Turkami został zatopiony, a trzeci, który dotarł do brzegu, zasypany kartaczami.

Turcy, znajdujący się na tym ostatnim statku, zaczęli rzucać broń i prosili o oszczędzanie ich. Wtedy szeregowy Tobolskiego pułku piechoty Sidor Rewluk rzucił się do wody, i przytwierdziwszy do statku linę, przyciągnął go do brzegu; — na statku tym znajdowało się do 50 ludzi poległych i ranionych; pozostałych 30 wzięto do niewoli. Oprócz tego w łodzi znaleziono dwa jaszczki ładunkowe i znaczną ilość broni.

Według opowiadania jeńców, na brzeg nasz przepłynęło się do 3ch tysięcy ludzi; z tych: utonęło, zabito i raniono do 800, wzięto do niewoli 123. Z naszej strony poległo: 18 niższych stopni; raniono: ober oficerów 2 (z pułku ułanów ks. Nassauskiego porucznik Nippa i z pułku piechoty Tobolskiego porucznik Kalakucki,) oraz żołnierzy 58.

Jen. major Baumgarten, poświadczając odznaczające się męstwo i waleczność wszystkich stopni, mających udział w tej rozprawie, z szczególną pochwałą wspomina: o dowódcy 5 brygady artylerii konnej, pułkowniku Reisich; o dowodzącym Tobolskim pułkiem piechoty, pułkowniku Dudickim Liszinie; dowódcy 4 batalionu tegoż pułku, majorze Goleniczenko; sztabs-kapitanie pułku grenadyerów cesarza austriackiego Tizenhansenie; z Tobolskiego pułku piechoty: sztabs-kapitanie Zagrebie, poruczniku Kalakuckim; podporuczniku Szumskim; pułku ułanów ks. Nassauskiego sztabs-rotmistrza Reutowie, praporszczyku artylerii Mesingu i Essaula Szekinie.

W nocy z 16 na 17 Kwiet. reszty retranszementów na lewym brzegu Dunaju, z rozporządzenia jenerał majora Baumgartena, zupełnie zniszczone zostały.

Wiadomości z morza Czarnego.

Według ostatnich wiadomości otrzymanych od jenerał adjutanta ks. Menszykowa, floty Angielska i Francuska krążyły ciągle na wysokości portu Sewastopolskiego, w odległości 20 i 25 mil, przybliżając się niekiedy i na horyzont portu. W tem położeniu znajdowało się 21 Kwietnia wieczorem 27 nieprzyjacielskich żagli.

Z naszej strony, od czasu do czasu wysyłane bywają parostatki dla śledzenia flot pomienionych.

(Gaz. Rząd.)

Francya.

Paryż, d. 27. Maja. — Monitor zamieszcza dziś następującą notę: znane są ważne powody niezadowolenia Francyi i Anglii, że stanowiska, jakie zabierał rząd grecki i z udziału widocznego, jaki brał w niespokojnościach w Epirze i Tessalii. Nie szczędzono przestrog przesyłanych gabinetowi greckiemu, który nieszczęsnym sposobem upiera się przy swoim, nie pamiętny na swoje obowiązki wdzięczności względem nas i na interes rządzonego przez siebie narodu. Powstanie zwyciężyły wojska tureckie, a zdrowy rozum ludności popępił je. Rząd helleński niepojętym oślepieniem pędzony, organizuje na swych granicach nowe powstanie i znajduje źródła ku opędzeniu kosztów tej nierzetelnej wojny, których skarb jego wycieńczony w skutek oplakaniej administracji dostarczyć nie może. Jednym słowem jest płatnem narzędziem gabinetu petersburskiego. Nasze polityczne interesa, pomyślność naszych wojskowych kombinacji, a nawet godność nasza wymagają ukroczenia tego zgorzenia. Jenerał Forey otrzymał rozkaz udania się do Pireu i zajęcia go w swoje posiadanie. Pułk angielski z wojska marynarskiego, oddany pod rozkazy francuskiego jenerała, weźmie udział w tej wyprawie, która w tej chwili stanęła u celu. Francya i Anglia nie wypowiadają wojny Grecyi, chcą tylko wyswobodzić rząd helleński z pod zgubnego wpływu, któremu ustąpił i pozostawić mu ostatni widok ocalenia.

— Od czasu przeniesienia się dworu do St. Cloud przedpołudniem odbywają się tam ministeryjne narady, poczem wszyscy ministrowie śniadają u cesarza.

— Deputowani ciała prawodawczego będą pojutrze u cesarza na pożegnaniu, bo posiedzenia ciała tego będą odroczone d. 2. Czerwca, a senatu d. 8. Czerwca.

— Na posiedzeniu wczorajszym ciała prawodawczego rozprawiano nad projektem do prawa względem nauczania publicznego i uchwałę do jutra odroczone.

— Kursa na giełdzie szły w górę, chociaż wiele papierów wystawiono na sprzedaż. Zdaje się jednak, że kursa doszły już do najwyższego szczytu, bo zaufanie niewzrośnie więcej do stanowiska Niemiec po potwierdzeniu przez Monitora wiadomości o najnowszym wiedeńskim protokole.

— Fortyfikacje w części północnej i zachodniej Hawru będą zniesione, ponieważ nowe na większe rozmiary mają być wzniesione.

— Siecle wynurza zaufanie teraz do dworów niemieckich. Dobrze często poinformowany Galignani Messenger przybiera w swoich artykułach pewien ton powątpiewania o zamiarach wielkich mocarstw niemieckich, i dla tego radzi, aby się nieoddawano przesadzonemu nadziejom lub zwątpieniu. Najlepszą byłoby przeto rzeczą, według tego dziennika, aby się spuszczało na gabinety angielski i francuski. Drogi któremi one zasięgają wiadomości o prawdziwych zamiarach dworów niemieckich, daleko są pewniejsze i obszerniejsze, aniżeli którekolwiek dziennika i dla tego sądzimy, że gabinety chwyciły się wszelkich ostrożności, które okazały się potrzebnymi w tak trudnych okolicznościach.

— Giełda cieszyła się dziś z wiadomości podanej przez Monitora, względem podpisania nowego protokołu wiedeńskiego, którego przeznaczeniem było połączenie ściślejsze konwencji francusko-angielskiej, z konwencją prusko-austriacką, tak mówi gazeta kolońska. Kursy wysokie nie tylko się utrzymały, ale jeszcze się podniosły. Tłumaczono sobie jako początek czyn-

nego udziału Austrii, postawienie na stopie wojennej rezerwy siedmiogrodzkiej i korpusu obserwacyjnego nad wołoską granicą. Byli jednak tacy, którzy temu wszystkiemu niedowierzali i prosili o cierpliwość do końca.

— Morning Chronicle lubo już porozdzielany z pocztą, został jednak wkrótce zabrany przez policję, bo zamieścił wiadomość, że depesze i noty francuskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, które tak się podobały w Anglii, nie były napisane przez pana Drouin de l' Huys, ale przez pana Thouvenela. Chociaż to niehytoby nic nowego, że minister do pióra używa ludzi utalentowanych, jednakowoż pan Drouin de l' Huys uczuł się ubodzoną do żywego tym więcej, że podobna wiadomość krążyła w kolach wyższych państw i w salach konferencyjnych ciała prawodawczego.

— Z powodu upowszechnionych korsarstw na wodach greckich, handlowe statki przechodzić będą na tych wodach pod eskortami. Gabarry przewożące sztafety są teraz opatrzone w armaty.

— Baron Hübner odbył konferencję z cesarzem i ministrem spraw zagranicznych, na której wyrażał o objaśnienia, względem brania się księcia Napoleona w Konstantynopolu. Baron Hübner miał otrzymać objaśnienia zaspokajające. Przynajmniej natychmiast odbyła się narada ministerialna i przesłano księciu rozporządzenie, aby unikał wszystkiego, co mogło dać powód do nieporozumienia. Pan Hübner zażądał oprócz tego wydalenia kilku wychodźców austriackich. Rząd uczynił zadosyć żądaniu austriackiemu i wydał kilku wiedeńskich emigrantów.

— Wiadomość o wyjeździe króla Otona z Aten niepotwierdziła się. Również niepotwierdziły się pogłoski o przywołaniu z wygnania jenerałów.

— Wiedeński emigrant Mahler, który już po raz kilka był wydany, a wciąż przesiadywał we Francji, otrzymał znów rozkaz do opuszczenia Francji. Postępowanie to policyi bardzo zadziwiło, bo Mahler pod względem politycznym ma być zerem.

— W rosyjskie śpiegowanie uwikłany D. Rode jeszcze znajduje się w więzieniu Mazas.

— Korespondent gazety wrocławskiej powiada, że po salonach politycznych rozmawiają o abdykacji cesarza rosyjskiego, jako najłatwiejszym sposobie do ukończenia wojny. Coś podobnego miał wyrzec Ludwik Napoleon do byłego ministra pana Salvandego.

— Piąty korpus armii francuskiej, który w pole wyruszy, ma być oddany pod dowództwo jenerała Lamoriciera. Podobno wypracowany przez niego plan kampanii bardzo się podobał w Paryżu i z nim zawiązano stosunki. W piątym korpusie umieszczono między sztabowymi oficerami wielu oficerów afrykańskich, którzy z Lamoricierem służyli w Afryce.

Anglia.

Londyn, 27. Maja. — Wczorajsze oświadczenie lorda Clarendona względem austriacko pruskiego traktatu zaczepnego i odpornego niewywarło dobrego skutku. Zadane: słuchajcie! słuchajcie! żadne cheers nie podziękowały szlachetnemu lordowi za jego pracę, a jego sposób wyrażenia się jeszcze gorszemu podpadło tłumaczeniu. Rząd, jak powiada, nie otrzymał jeszcze urzędowego pod tym względem uwiadomienia, tylko na drodze poufnej. Czyliż ta okoliczność miałaby wstrzymać ministra od pochwały lub wynurzenia nadziei względem tego traktatu? Tak się pytają wszyscy. Nietylko dzienniki opozycyjne, ale jeszcze ministerialne organa, jakimi są Chronicle i Globe mało są zbudowane osnową traktatu zawartego pomiędzy wielkimi mocarstwami niemieckimi. Daily News, Advertiser, Standard i t. d. powtarzają dawne swoje ostrzeżenia względem Austrii, która się tylko według nich przeciw Węgrom, Włochom i Polakom zbroi, a w chwili stosownej zrobi lewo zwrot. Powtarzamy, że nawet Chronicle oświadcza, iż stanowisko Austrii jest wciąż wątpliwe i dla tego upomina Turcję, aby się miała na ostrożności przeciw napadzie ze strony Czarnogóry lub Serbii.

— Ministerstwo wojny ogłasza dziś rozkaz, aby pułki powiększone zostały na 12 kompanii.

— Gazette zamiesza dziś zamianowanie sir G. S. Stafforda Jerninghama, dotychczasowego posła w Sztokholmie pełnomocnym posłem w Sztutgardzie, a posła dotychczasowy przy dworze wirtenberskim Artura Charles Magennis Esq. posłem w Sztokholmie.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 26. Maja. Na zapytanie markiza Clarendona odpowiedział Karol Clarendon że traktat zawarty między Austrią i Prusami będzie przedłożonym izbie, skoro nadejdzie protokół, w którym znalazł dla siebie wyrażenie. Co się dotyczy Grecji, spodziewa się, że izba przekona się z przedłożonych papierów, iż zarządzone środki przymusowe były nieodbitnie potrzebnymi. Pod względem Persyi nadeszła ostatnia wiadomość do rządu, że państwo to postanowiło utrzymać neutralność w wojnie

między Turcją i Rosyją. Ani z Indyi, ani z Persyi nieotrzymał rząd wiadomości pozwalającej czynić przypuszczenie o zawarciu sprzymierza pomiędzy Persyą i Rosyją. Rosyjanie wprawdzie posunęli się ku małemu miasteczku nad Serem, ale o sprzymierzu Rosyji z rządami w Bokarze lub Chiwie niedoszły żadne wiadomości do rządu. Gdy poraz trzeci miało odczytać bil irlandzki dotyczący stosunku między dziedzicami a dzierżawcami tamiecznemi, wzniosł Clancarty o skrócenie 37. art., który dzierżawcom przyznaje prawo żądania wynagrodzenia za dawniejsze ulepszenia w gospodarstwie. Wniosek ten atoli izba odrzuca większością 31 głosów.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 26. Maja. Na zapytanie admirała Walcota oświadcza sir J. Graham, że rząd nieotrzymał dotąd urzędowego sprawozdania względem zabrania wojennego parowca »Tigru«, ale o samym fakcie wątpić niemożna. Co się dotyczy blokady, to rząd nakazał ściśle blokade wszystkich portów na morzu czarnym i bałtyckim. Blokady Rygi ściśle jest przestrzegana. Co się dotyczy portów na fińskiej i botnickiej zatoce, o tym bliższych niema wiadomości. Nie ogłoszona w Gazecie blokada, i istniejąca de facto, wywiera tylko wpływ na okolicę blokowanego portu, ogłoszona zaś przez tę gazetę blokada, ma prawne znaczenie po wszystkich morzach świata. Na zapytanie Gibsona oświadcza sir J. Graham, że rząd w tej chwili nie ma zamiaru zaprowadzać blokady Archangelu, ani też innego portu na morzu białym. Na zapytanie lorda Dudleya Stuarta o austriackim sprzymierzu oświadcza lord Russel w podobny sposób, jak lord Clarendon w izbie wyższej. Potem rozpoczynają się obrady w komisji nad bilem akcyz i cła.

Austria.

Z Węgier donoszą pod d. 27. Maja. — Arcyksiążę Albrecht uda się w d. 4. lub 5. Czerwca do głównej armii w Siedmiogrodzie. 9 korpus stoi na południu, 11 na północy, 12 w środku między temi korpusami. Do Galicji od Krakowa wkrocza 2, przez Stry i Duklę 10 korpus; około Lwowa rozłożył się 4 korpus. W Lombardyi także korpusa stoją na stopie wojennej. Tak Austria uzbrojona jest silnie w południowych słowiańskich prowincjach, Węgrzech, Galicji i Włoszech i czeka na wypadki. W przeszłym tygodniu miał być cesarz w Zemuniu w obozie ale nie postrzeżony ni w obozie ni w drodze.

Turecja.

Z teatru wojny nad Dunajem, niemasz nic nowego. W tygodniku lekarskim wiedeńskim czytamy niektóre zajmujące szczegóły: smutne doświadczenie uczyniliśmy w odwodzie z Maczyna, po bitwach pod Jeniköi, Karassu, Karamurdą, Kustendzi, Bazarczykiem a nakoniec pod Moltszadą za Rassową, to też było powodem, że daleko obchodzimy pola bitew. Niepodobna było poległych ludzi i zwierząt pochować, przeto na wierzchu ziemi przechodziły ciała ich w zgnieliznę, tak że zarażały powietrze i upowszechniały choroby różnego rodzaju, a połowa straży ze stojek wracała albo sferbrzała albo z zapaleniami różnego rodzaju. Rosyjanie pozostawiają zazwyczaj trupów swoich niepochoowanych i powiększają przez to choroby tym bardziej, że ich bardzo wielu ginie. Licząc pogrzebanych teraz, to ich przeszło 5000 poległo na linii od Turukaju do Rassowy! Nikt sobie wystawić nie może, jak Rosyjanie bataliony i szwadrony swoje pędzą w ogień, chociażby nie jeden wypadek taniej można okupić, oni wprost leżą na ogniu i zaścigają ziemię trupem. Napatrzyliśmy się temu dosyć pod Sylistryą i Rassowem. Ich poruszenia świadczą, że nie znają się, jak korzystać z położenia okolicy, jak pełnić służbę polową, jak dobierać śpiewów zręcznych. Po naszych obozach tureckich czujemy teraz przybycie wojsk posiłkowych. Amunicja i przybory wojenne regularniej nadchodzą, drogi naprawiają w głównych kierunkach, a liczba naszych ochotników zwiększa się, tak że służba bywa pełniona z większą ścisłością i znajomością. Chociaż w skutek skupionych mass rosyjskich na linii Ruszczuka, Turukaju, Sylistry i Rassowy, niejedna z tych fortec dostanie się w moc nieprzyjaciela, jednak linia Bałkanu utrzyma się. Na tej linii właśnie spory zachodziły częste między inżynierami tureckimi a europejskimi, ale zawsze je w dobry sposób załatwiano. Między naczelnymi wodzami atoli nie było dotąd sporu.

Przybyli do Poznania dnia 31. Maja.

BAZAR: hr. Engeström z Ostrowieckiego; Czapski z Bukowca; Koczorowska z Witosławia; Gorzeńska z Smielowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Delhäs z Czemпина.

HOTEL BAWARSKI: Gorzeński z Witaszyc; Gutowski z Odrowąża.

HOTEL RDEZDENSKI: Klempeżyński z Błociszewa; Zastrow z Rybna.

HOTEL DU NORD: Raczynski z Nochowa; Raczynski z Biernatek.

HOTEL PARYSKI: Dobrowolski z Rumiejk; Jffland z Chlebowia.

POD WIELKIM DEBEM: Brudzewski z Oporzyna.

Teatr letni w Odeum.

Wczwartek: **Doktor Wespe**, komedia w 3 aktach przez Benedixa. **F. Wallner.**

OBWIESZCZENIE.

W drugiej połowie miesiąca Maja r. b. sprzedawali poniżej wymienieni piekarze chleb i bułki przy równej dobroci po następującej wadze:

I. Chleb piękny po 5 Sgr. funt. int.

1) Jan Maywald, Św. Wojciech 3. 4 6

2) August Tomski, Rynek 86. 3 29

3) Nepomucen Kostrzewski, ulica Zimna 23. 3 29

II. Chleb średni po 5 Sgr.

1) Karol Wrzeszynski, Św. Wojciech 6. . 4 16

2) Elasa Deręgowska, Środka 41. 4 10

3) Fryderyk Knüpfel, Św. Marcin 63. . . . 4 10

4) Walenty Preissler, Piekary 21. 4 9

III. Chleb pośledni po 5 Sgr.

1) Fryderyk Rau, Św. Wojciech 50. . . . 5 16

2) Marcin Osiuszkiewicz, Piekary 5. . . . 4 28

3) Walenty Preissler, Piekary 21. 4 21

IV. Bułki po 1 Sgr. int.

1) Karol Schmidt, ulica Żydowska 3. . . . 17

2) Jan Maywald, Św. Wojciech 3. 15

3) Rudolf Krug, ulica Wrocławska 33. . . . 14

4) wdowa Hardege, ulica Wrocławska 40. . 14

5) Henryetta Menzel, Chwaliszewo 4. 14

Poznań, dnia 27. Maja 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 25. Lutego 1854.

Nieruchomość w Poznaniu pod Nrem 10. na

przedmieściu Chwaliszewie położona, do fabrykanta

instrumentów Ignacego Eibich i żony jego Ma-

ryanny z Jelińskich należąca, oszacowana na

8398 Tal. 27 Sgr. 10 Fen. wedle taxy, mogącej być

przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym w Re-

gistraturze, ma być dnia 12. Października 1854.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwy-

kłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Jakób Leon-

hard albo jego spadkobiercy zapożyczają się ni-

niejszym publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.

Wydział I. dnia 20. Maja 1854.

Nieruchomości do massy konkursowej W. C. Górskiego, kupca, należące,

a) oberza pod Nr. 46./47. tu w Kościanie położona, oszacowana na 9216 Tal. 23 Sgr. 4 Fen.

b) ogród tu w Kościanie pod Nr 109 położony, oszacowany na 555 Tal. 3 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, mają być dnia 14. Grudnia 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Walne zebranie członków Spółki Bazaru odbędzie się w małej sali bazarowej w Poznaniu na dniu 13. Czerwca b. r. zrana o godzinie 10tej.

Dr. W. Swiderski, lekarz praktykujący, chirurg i akuszer osiadł w Miłosławiu.

Kąpiele morskie i solne w Kołobrzegu.

Sławne te kąpiele z nadzwyczajnych swych skutków, mianowicie na wszelkie skrofaliczne, zastarzałe reumatyczne i nerwowe cierpienia polecają się i w tym roku jeżdżąc do wód publiczności. Polecenie to uważamy za tym większy nasz obowiązek, że z morskimi kąpielami połączone i dla tego w wielu przypadkach przyrządzane kąpiele solne już od dziesiątka lat prawdziwie zadziwiająco skuteczną swoją dostatecznie udowodniły.

Co się tyczy częstego i prawie nieprzerwanego uderzania balwanów w zajmują tutejsze kąpiele morskie pomiędzy wszystkimi kąpielami morza Bałtyckiego pierwsze miejsce, i doświadczenie przekonało, że również są skuteczne, jak niejedne głośnie kąpiele morza północnego, nad które jeszcze i tę ważną korzyść mają, że nawet osoby słabe na piersi, albo delikatnej konstytucji ciała przy stosownym dozoru i opiece lekarza do wzmocnienia muszkuł, systemu nerwowego jako też organów piersiowych używać ich mogą, jak to szczególnie w ostatnich latach zadziwiająco przypadki stwierdziły.

W bezpośredniej bliskości brzegów morza leżące liczne czyste i nader tanie mieszkania, jako też przyjemne cienie spacerów, już istniejące i jeszcze urządzone miejsca do zabaw, mianowicie wielki elegancko i wykwintnie urządzonej salon towarzyski z wyborną restauracją (kucharz Polak), nadto bezprzykładna taniość wszelkich potrzeb do żywności, przyczyniają się nader do uprzyjemnienia pobytu gości kąpiących u wód.

Czas do kąpania rozpoczyna się od połowy Czerwca i trwa do końca Września. — Wszelkie wody mineralne, naturalne i sztuczne są w tutejszych aptekach zawsze w zapasie.

Co się tyczy najmowania mieszkań, zechcą się szanowni goście do podpisanej »Dyrekeyi kąpeli« lub »Dr. Büna« zgłosić.

Dyrekeya kąpeli:

Dr. Büna, Prezes Dyrekeyi. **Goetsch**, Radca sprawiedliwość. **Hackbarth**, Konsul. **Beggerow**, Kapitalista.
Szuber, Kupiec. **Gess**, Kupiec. **Szneider**, Burmistrz.

Szląskie Towarzystwo Zabezpieczenia od ognia

podwyższyło ustawą przez Najjaśniejszego Pana potwierdzoną kapitał gwarancyjny 2 Milionów na

== Trzy miliony ==

Kapitał zabezpieczony wynosi teraz 150 Milionów Talarów, akcyonaryuszom zaś wypłacono za rok 1853. 12% od kapitału na akcje wypłaconego.

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości, pól, now na żniwie zebranych i inwentarza żywego wszelkiego rodzaju obliczając jak najniższe premie.

Scislejszych informacji udzielają w miastach powiatowych Ajenci, w Poznaniu zaś podpisany Główny Agent Towarzystwa

A. Bauer, Hôtel de Bavière.

Aukcja wina i cygarów.

W czwartek dnia 1. Czerwca r. b. przed południem i po południu, sprzedawać będę w **Bazarze** przez publiczną licytację najwięcej dającemu i za gotówkę:

300 butelek dobrego wina węgierskiego (wytrawnego i słodkiego)

100 butelek starego wina francuskiego

100 butelek wina reńskiego (Zeltinger)

w partyach po 100 butelek, tudzież pewną ilość odleżałych cygarów Hamburgskich i Bremenskich.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Szanownej podróżującej publiczności mam zaszczyt uprzejmie polecić moją całkiem nowo urządzoną oberżę

Hôtel du Nord,

obejmującą dotychczas 25 bardzo pięknie tapetowanych pokoi, położoną w najpiękniejszej części miasta przy placu Wilhelmowskim Nr. 3.

Poznań w Maju 1854.

J. N. Pietrowski.

Tamże znajduje się także pomieszczenie na przeszło 1000 cetnarów wełny

Nową nadsłękę

ANGIEL.

PORTL.-CEMENT

otrzymali

Bracia Baumert,

Kantor przy Garbarskiej ulicy 17.

Podajemy niniejszemu do wiadomości, iż objeśliśmy po Panu A. Dypniewskim handel **żelaza, maszyn i drobnych wyrobów**, położony w Poznaniu przy Rynku i Wronieckiej ulicy Nr. 92.

F. Oberfelt i Spółka.

Do łaskawego uwzględnienia dla cierpiących na zatwardzenie etc. osobliwie na kurcze żołądka.

Zamiejscowych pacyentów, którzy się już do mnie zgłosili, upraszam o poprzednie zawiadomienie o ich przybyciu, ponieważ dla braku czasu, niemogę natychmiastowej pomocy przyrzekać. Ażeby wzmiankowanych pacyentów na próżne koszta podróży tu dotąd nie wystawiać, pozwalam sobie donieść, że mój sposób leczenia także na drodze korespondencji załatwić się pozwala.

Emil Voigt,

Berlin, Friedrichsstrasse Nr. 188.

Podziękowanie.

W nocy z dnia 20. na 21. m. b. o godzinie w 11. powstał w górnej części naszego starego domu mieszkalnego tak gwałtowny ogień, iż w krótkim czasie cały budynek stał w płomieniach.

Gdyby nie zapobieżono owemu niebezpiecznemu żywiołowi przez natychmiastowy nadzwyczajny ratunek wszystkich pobudzonych osób bez różnicy stanu i wyznania, byłby nasz obok będący dom murowany w bardzo krótkim czasie stał się pastwą płomieni. Ale mamy jeszcze więcej tym szlachetnym mężom ludzkości do zawdzięczenia. Z poświęceniem własnego życia wciśnięli się oni w gorejący budynek, aby, pomimo iż niektórym suknie tlić się już zaczynały, ile tylko być może wydobyć z płomieni i nam zwrócić. I to zasługuje jeszcze na wzmiankę, iż wyratowano rzeczy, które się już po różnych miejscach paliły.

Nie mniejszy ratunek dano także na dniu 24. m. b. gdy nasze stajnie nagle paliły się.

Za wszystkie te poświęcenia tak rzadkiej miłości bliźniego składamy wszystkim obywatelom **Sremu** nasze najczulsze podziękowanie publiczne.

Józef Schreiber i żona.

Zakład wodno-leczący w Dembnie

przy Nowémieście n./Wartą z wielu rozmaitych przyczyn dopiero dnia 1. Czerwca r. b. do przyjmowania chorych otworzonym zostanie.

Pan Doktor Sachs znany już publiczności ze swoich kuracji hydropatycznych obejmuje na nowo dyrekeyą lekarską Zakładu.

Zarząd domu należy do Pana **Celichowskiego**, dzierżawcy, który przez swoją znajomość rzeczy starać się będzie Szanownej Publiczności we wszystkich wygodzić.

Dembno, dnia 29. Maja 1854.

Obicia (tapety)

w najnowszych wzorach poleca do łaskawego uwzględnienia **Anschtz**, malarz. Leszno w Maju 1854.

Nadleśniczy nieżonaty, do wojska już nienależący i w najlepszych latach, który przez 17. lat zarządzał znacznymi borami, przytem cegielnie dozorował i oprócz tego zna się na chodowaniu pszczół podług najnowszej metody Dzierżona, stara się o nową posadę od 1. Lipca r. b. Bliższe wiadomości udziela **P. Conrad w Poznaniu**, Piekary Nr. 14.

W Psarskiem pod Pniewami jest do sprzedania przeszło 200 skopów, cztero i pięcioletnich, jako też do 200 macior powiększej części z jagniętami z znaney owczarni Hrabiego Kwileckiego. Bliższe szczegóły udzieli miejscowy szafmeister **Szeffler**.

Otworzywszy kopalnię węgla ziemnych »Polonia« niedaleko miasta Wronek n./W. w bliskości Warty i dworca kolei żelaznej, polecamy ten za nader użyteczny uznany materiał palny, a szczególnie dla machin parowych, gorzelni, piwowarni, cegielni i pieców wapiennych, po jak najniższej cenie.

Potrzebne do palenia tego materiału urządzenia ogniowe, gotowi jesteśmy przez biegłych techników zaprowadzić.

Buckow, dnia 1. Czerwca 1854.

C. Noeggerath & Comp.

Nr. 19. Columbia

są stajnie, wozownia i stancje podczas gonitwy za umiarkowane ceny do wynajęcia. Dalsze wiadomości na miejscu.

Składy na wełnę są do wzięcia u **W. Stefańskiego & Comp.** w Poznaniu w Bazarze.

Porte-monaie ze skórki czarnej i z stalowym brzegiem zawierające blisko 10 Talarów, z których jedna 5-talarówka papierowa reszta srebrem zgubiono; znalazca raczy takowe oddać za wynagrodzeniem w pałac Działyńskich.

Codziennie świeży Majowy trunek à 10 Sgr. flaszka u

J. Morgenstern z Londynu, Wodna ulica Nr. 8.

Świeże **śledzie** Matjes, Minogi elblagskie i soczyste mesyńskie **Cytryny** odebrał i poleca **A. Remus.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Maja 1854.	Sto pa p. Ct.	Na pr. kurant		
		papier-rami.	gote-wizna	
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	96½	
dito z roku 1850.....	4½	—	95½	
dito z roku 1852.....	4½	—	95½	
Oblię długu skarbowego.....	3½	—	84	
dito premii handlu morskiego.....	—	—	135	
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.....	3½	—	81½	
dito miasta Berlina.....	4½	—	95	
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.....	3½	—	94½	
dito Prus Wschodnich.....	3½	—	89½	
dito Pomorskie.....	3½	—	94½	
dito W.X. Poznańskiego.....	4	—	100½	
dito W.X. Pozn., nowe.....	3½	—	92½	
dito Szląskie.....	3½	—	—	
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	89	
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93	—	
Louisdory.....	—	—	107½	
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	83	

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 31. Maja 5418 r.					
	od tal. sgr. fa.			do tal. sgr. fa.		
Pszonicy, szefel.....	3	12	6	3	25	6
Żyta, szefel.....	2	15	6	2	22	3
Jęczmienia, szefel.....	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel.....	1	14	6	1	18	9
Tatarki, szefel.....	1	18	9	1	23	3
Grochu, szefel.....	2	17	9	2	23	3
Ziemniaków, szefel.....	—	26	—	—	27	6
Siana, centnar.....	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.....	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec.....	1	25	—	2	2	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	28	15	—	29	7	6